

Przesłanie prawosławnego Arcybiskupa Białostockiego i Gdańskiego Jakuba w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan (18-25 stycznia 2021 r.)

Ekscelencje,
Przewielebni Kapłani,
Bracia i Siostry zakonne,
Drodzy Bracia i Siostry!

Jesteśmy obecnie w okresie Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan. W tym roku przestrzegając przepisy sanitarne ustanowione z powodu pandemii coronawirusa odstąpiliśmy od zwyczaju organizowania centralnych nabożeństw i nie spotykamy się bezpośrednio, jak miało to miejsce w latach poprzednich. Choć nie głosimy wymiennie kazań, to jednak nie rezygnujemy z modlitw o jedność chrześcijan. Czynimy to w naszych świątyniach i domach, podczas nabożeństw, w modlitwie wspólnoty i modlitwie indywidualnej. Modlitwa o jedność jest ważnym zadaniem każdego wierzącego, jest bowiem naśladowaniem Chrystusa, Który w swojej arcykapłańskiej modlitwie prosił Ojca, by jego uczniowie stanowili jedno (J 17,11).

Tegoroczne motto Tygodnia o jedność chrześcijan: **„Trwajcie w mojej miłości, a przyniesiecie obfity plon”** jest krótką parafrazą 15-go rozdziału Ewangelii według św. ap. Jana, przedstawiającego mowę Jezusa skierowaną do uczniów. W niej Zbawiciel porównuje nasze życie i relacje z Nim do krzewu winnego. Analogia krzewu i latorośli została użyta po to, by bardziej zilustrować zależność plonu naszego życia od trwania w Chrystusie. Owoc naszej wiary jest obfity jedynie wtedy, kiedy jesteśmy w łączności z Chrystusem. Jak latorośl usycha, kiedy traci jedność z krzewem, tak też traci wartość nasze życie, kiedy jest zrywana jedność z Chrystusem. I jak latorośle, kiedy uschną, zbierają je, wrzucają do ognia i płoną (J 15,6), tak też się stanie z każdym, kto nie przynosi owocu wiary.

Jednakże obfity plon możemy wydawać jedynie wtedy, kiedy trwamy w miłości Chrystusowej. Słowa tegorocznego motto są więc przypomnieniem każdemu, byśmy trwali w miłości. Miłość jest bowiem gwarantem naszej wierności Bogu i naszej jedności.

Ewangeliczna mowa Chrystusa o krzewie winnym i jego owocach kończy się słowami: *Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i postanowiłem, abyście szli i przynosili owoc, i aby wasz owoc był trwały, żeby Ojciec dał wam to, o co poprosicie w Moje imię. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali* (J 15,16-17).

W swoich modlitwach prosimy więc o pomnożenie miłości wśród chrześcijan, jest ona bowiem podstawą do budowania jedności. Prosimy też o prowadzenie nas do jedności, by nasze świadectwo o wierze i trwaniu w Chrystusie stało się wiarygodne.

Świat, który coraz bardziej oddala się od Boga, potrzebuje tego świadectwa, potrzebuje wspólnego działania na rzecz ewangelicznych wartości. Jak nigdy dotąd, rugowane są obecnie chrześcijańskie zasady życia, podważane i wyśmiewane prawdy wiary, kwestionowana wartość rodziny. I choć nas nikt dziś nie zmusza do odejścia od wiary, nikt nie próbuje udowodnić naukowo, że Boga nie ma, nikt nie głosi też ateizmu, utrata wiary w społeczeństwie staje się faktem. Dziś już nie ma potrzeby udowodniać, że Boga nie ma, łatwiejszym jest prowadzenie do stanu, kiedy człowiekowi Bóg staje się niepotrzebny - to takie proste. W dobrobycie, kiedy człowiek ma wszystko, Bóg staje się mu nieprzydatny, a nawet zbyteczny i niewygodny. Współczesne społeczeństwo, jak nigdy dotąd, dotyka obojętność religijna. Jest ona tak naprawdę chorobą ducha, która po cichu i bezboleśnie prowadzi do duchowej śmierci. W niej człowiek, w zwodniczy sposób, staje się biernym ateistą, a nawet

podejmuje walkę z Bogiem, by wprowadzić tylko swoje zasady życia, życia które prowadzi do wiecznej śmierci.

W tych trudnych czasach, kiedy przebiegły szatan łatwo podrzuca swe idee tym, którzy utracili jedność z „krzewem winnym” i podążają w stronę cywilizacji śmierci, nasze wspólne wysiłki i modlitwy o jedność i pojednanie są wyjątkowo pożądane. Wiedząc, że siła tkwi w jedności, szatan sieje podziały, abyśmy nie przynosili owoców wiary. Wiedząc o tym, módlmy się o miłość i pojednanie. I choć czynimy to w przeciągu całego roku, to jednak w tym wyznaczonym tygodniu uczynimy to jeszcze bardziej usilnie. Amen.

***Prawosławny Arcybiskup Białostocki i Gdański
Jakub***